

Nie tylko Ondraszek

Michael Morys-Twarowski

<http://gazetacodzienna.pl/node/96942>

Kiedy mowa o zbójnikach, pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego lub działających w tym regionie, pierwsi na myśl przychodzą Ondraszek i jego kompan-zdrajca Juraszek. Tymczasem zachowało się nieco informacji także o innych zbójnikach.

Żyjący na początku XVII wieku Samuel Chrapkowski z Gierałtowic nie działał nawet w połowie na taką skalę, jak Ondraszek. Zajmował się głównie kradzieżą bydła. Mógł zostać złapany w Cieszynie, ale uciekł strażom miejskim. Najpierw schował się w kostnicy, a później wymknął się z miasta ukryty w wozie pewnego chłopa, jadącego do Rybarzowic. Wtedy mu się udało, ale i tak skończył jak większość zbójników – 1 sierpnia 1616 roku sąd miejski w Żywcu skazał go na karę śmierci.

W 1622 roku za rabunki na drogach Księstwa Cieszyńskiego stracono co najmniej siedem osób (pięć z Brennej, jedną z Cisownicy i jedną z Jaworza).

Za zbójnictwo brali się nawet przedstawiciele bogatych chłopskich rodzin. W 1632 roku taką ścieżkę życiową obrał Ondruszka, syn wójta z Leskowca koło Frydka. Na czele 22-osobowej bandy przez 6 lat okradał dwory i młyny, znajdujące się daleko od ruchliwych dróg. Złapany w 1638 roku, został skazany na śmierć przez łamanie kołem.

Ten przykład nie odstraszy Adama Kurka, wójta Piosku koło Jabłonkowa. Posiadał grunt, ale dzięki księżnej cieszyńskiej Elżbiecie Lukrecji nie musiał z tego tytułu odrabiać robocizny ani oddawać naturaliów. Mimo to, *wbrew przykazaniu boskiemu poszedł między zbójniki i zbójnickim sposobem z innymi towarzyszami napadał ludzi i rabował, wskutek czego był w rękach katów*. Został stracony w 1657 roku.

Jednym ze zbójników, który nie doczekał egzekucji, był niejaki Błazek Gawlik, działający w okolicach Cieszyna na początku XVIII wieku, a zatem w tym samym czasie, co Ondraszek. Zginął w potyczce z cieszyńskimi harnikami (czyli specjalną służbą powołaną do walki z rozbójnictwem), którzy zabrali jego odciętą głowę do Żywca. Tam 11 kwietnia 1712 roku została uroczyście zaprezentowana hrabiemu Wielopolskiemu i władzom miejskim.

W latach 1714-1715 ścięto głowy trzem zbójnikom, skazanym za napad rabunkowy na Skoczów.

Osoby ze Śląska Cieszyńskiego odnajdujemy też wśród członków grupy Jurka Proćpaka, słynnego harnasia z Żywiecczyny, działającego pod koniec XVIII wieku. Byli to Janek Kulik z Ustronia, Janek Goniol i Maciej Hajdys z Wisły. Ich egzekucja odbyła się 14 stycznia 1796 roku w Kamesznicy. Jak czytamy w napisanym niedługo potem poemacie: *Przyjechali także katy z Bielska i Cieszyna. / Dość porządnie byli kaci w fraki ubrani, / Zegarkami opatrzeni, czysto spucowani*.